

Omega
towarzyszy
Jamesowi Bondowi
już od 20 lat.
W filmie „Spectre” agent
007 nosi limitowany
do 7007 egzemplarzy
model
**Seamaster
300**

CZAS

JAMESA BONDA

AGENT 007 – JAK ŻADNA INNA FIKCYJNA POSTAĆ
– NIEZMIENNIE OD PONAD 60 LAT BUDZI EMOCJE. I NIE CHODZI TU
WYŁĄCZNIE O SENSACYJNE MISJE CZY LICENCJĘ NA ZABIJANIE. TYLKO SAMO UWAGI
SKUPIA NA SOBIE BONDOWSKI STYL ŻYCIA, CZYLI PIĘKNE KOBIETY, ELEGANCKIE
UBRANIA, SZYBKIE SAMOCHODY I OCZYWIŚCIE ZEGARKI

**Daniel
Craig**
w „Spectre”
już po raz czwarty
wcielił się w rolę
agenta 007. Aktor
deklaruje, że to jego
ostatnia rola
superszpiega

FOT: FRANCIS DUHAMEL/COLUMBIA PICTURES/COURTESY EVERETT
COLLECTION/EAST NEWS; MATERIAŁ PRASOWE

W jednej ze scen „Casino Royale”, z debiutującym w roli Bonda Danielem Craigiem, Vesper Lynd, spoglądając na jego nadgarstek, pyta: „Rolex?”, na co Bond odpowiada: „Omega”. „Piękna” – ocenia Lynd. Ten wydawałoby się całkiem niewinny dialog podsumowuje niemal całą ponad 50-letnią historię kolekcji czasomierzy brytyjskiego superszpiega. Zasadniczo składały się na nią zegarki dostarczone przez dwie marki – Rolex i Omegę, z małymi wyjątkami, głównie w latach 70. i 80., kiedy do gry dołączyli na krótko inni producenci: Hamilton, Seiko, TAG Heuer i Breitling.

Oryginalnym zegarkiem Bonda był bez wątpienia Rolex. To właśnie ten czasomierz przypisał agentowi w służbie Jej Królewskiej Mości autor jego przygód, Ian Fleming. W jednej z pierwszych powieści zawarł zdanie: „Nie mógł nosić tylko zegarka. To musiał być Rolex”.

Z perspektywy dzisiejszego czytelnika można by go posądzić o sprytne lokowanie produktu, to były jednak inne czasy i wybór marki należało raczej tłumaczyć osobistymi preferencjami Fleminga, na co dzień noszącego Rolex model Oyster Perpetual Explorer (ref. 1016).

Obdarzając Bonda Rolexem, autor nie wskazał konkretnego modelu. Zrobili to dopiero producenci filmowi, wybierając dla Seana Connery’ego – pierwszego agenta 007 – Rolex Submarinera z referencją 6538. Nie przypuszczali chyba, że oto rodzi się prawdziwa ikona i zegarek legenda. Co ciekawe, Daniel Craig – obecnie wcielający się w postać Bonda – posiada go w prywatnej kolekcji i traktuje jako jeden z najcenniejszych czasomierzy.

Wybór zegarka dla superszpiega z przeznaczeniem dla nurków, choć taki nie pojawił się w książkach, można uznać za bardzo dobrą decyzję. Nurkowanie kojarzyło się z odwagą, ciekawością świata i otwar-

Drugim z zegarków dedykowanych filmowi „Spectre” jest Omega Seamaster Aqua Terra James Bond Limited Edition



tością na przygody, czyli z wszystkim tym, co do dzisiaj uosabia najpopularniejszy fikcyjny agent MI6.

Submariner na nadgarstku 007 zadebiutował w 1962 roku w „Dr. No” i towarzyszył Connery’emu w każdej części, w której miał okazję go grać. Nie miał jeszcze wtedy żadnych dodatkowych funkcji nadawanych w tajnych laboratoriach przez Q. Stało się to znacznie później, w filmie „Żyj i pozwól umrzeć” z 1973 r., kiedy w Bonda wcielał się już Roger Moore.

Wtedy jego „Suba” (ref. 5513) wyposażono w specjalny obrotowy bezeł–piłkę, który bez problemu mógł przeciąć linę, oraz w funkcję generatora pola magnetycznego, umożliwiającego zatrzymywanie kuli. W listopadzie 2011 roku za pośrednictwem domu aukcyjnego Christie’s sprzedano Rolex noszonego przez Moore’a, nazywanego pieszczotliwie „Sawtooth Submariner”, za 198 tys. dolarów.

Submarinery to niejedyny czasomierz tego producenta pojawiające się w kontekście samego agenta 007 i innych towarzyszących mu bohaterów. George Lazenby, mający szczęście zagrać Jamesa Bonda tylko raz, oprócz „Suba” korzystał także z Rolexa Pre-Daytona (ref. 6238), a wspomniany już Roger Moore w „Zabójczym widoku” – z Rolexa Datejust. Na szczególną uwagę zasługuje także Pussy Galore z „Goldfingera” – w tej roli Honor Blackman, która nosiła masywny męski model GMT Master ref. 6542.

NOWI GRACZE I KWARCOWA REWOLUCJA

Chociaż zegarki Rolexa pojawiały się na nadgarstkach Bonda z różną częstotliwością do 1995 roku, to zdarzało się, że dla dobra misji wybierał także czasomierze innych producentów. Pierwszym z nich był Breitling, z którego 007 korzystał w 1965 roku w „Operacji Piorun”. Wprawdzie wcielający się wtedy w rolę agenta MI6 Sean Connery nadal przez większość filmu nosił Submarinera, ale używał też zmodyfikowanej przez Q wersji Top Time Chronograph Breitlinga z wbudowanym licznikiem Geigera.

Spore zmiany przysły wraz z nowym aktorem, któremu powierzono rolę superagenta, Rogerem Moore’em. Lata 70. i początek 80. to niewątpliwie czas kwarcowej rewolucji. Wyposażenie Bonda to już nie tylko klasyczne mechaniczne czasomierze, ale także elektroniczne wynalazki. Wśród współczesnych budzą raczej śmiech niż podziw i wielu o nich zapomina. Warto jednak podkreślić, że w czasach ich premiery były to bardzo drogie zegarki, które można śmiało nazwać smartwatchami tamtego pokolenia.



Mało kto wie, że w nakręconym w roku 1987 filmie „W obliczu śmierci” agent 007, grany przez Timothy’ego Daltona, korzystał z zegarka TAG Heuer

Mowa o modelu Hamilton Pulsar P2 Digital LED wykorzystywanym w „Żyj i pozwól umrzeć” oraz egzemplarzach japońskiego Seiko: 0674 5009 LC w „Szpiegu, który mnie kochał”, LCD M354 Memory Bank Calendar w „Moonrakerze”, H357 5040 Duo Display i 7549-7009 w „Tylko dla twoich oczu” oraz TV Watch G757 5020 Sports 100 w „Ośmiornicze”. Prawie każdy z nich miał jakieś dodatkowe funkcje, np. zdalne detonatory czy nadawanie i odbieranie wiadomości, które nie raz pozwoliły Bondowi wychodzić cało z opresji.

Ciekawostką, o której rzadko pamiętają nawet fani 007, jest to, że agent Jej Królewskiej Mości nosił również model firmy TAG Heuer. Było to w 1987 roku, kiedy rolę Bonda przejął Timothy Dalton. Na planie filmu „W obliczu śmierci” korzystał z TAG Heuera 1000 980.031N, kontynuującego tradycję zegarków nurkowych.

CZAS OMEGI

Osoby rozpoczynające swoją znajomość z agentem 007 od obrazów nakręconych w połowie lat 90.



W pierwszym filmie w rolę brytyjskiego agenta wcielił się Sean Connery, a towarzyszył mu Rolex

jednoznacznie kojarzą Bonda z marką Omega. Pomagają w tym nie tylko same filmy, ale też kampanie reklamowe prezentujące konkretny model na nadgarstku aktora wcielającego się w jego postać, wraz z hasłem „James Bond’s choice”.

Za historią wyboru Omegi, która niezmiennie od 1995 roku towarzyszy brytyjskiemu superszpiegowi, stoi Lindy Hemming, utytułowana Oscarem kostiumograf. To właśnie jej powierzono zadanie dopasowania czasomierza do Pierce’a Brosnana przejmującego rolę 007 w „GoldenEye”. Ostatecznie zdecydowała, że ktoś taki jak komandor Bond, z jednej strony elegancki dżentelmen, a z drugiej – tajny brytyjski agent z licencją na zabijanie, będzie używał Omegi Seamastera, a więc zegarka typu „diver”, w tym przypadku z niebieską tarczą.

Duże znaczenie miał również silny związek łączący tę firmę z Królewską Marynarką Wojenną. Pierwszym egzemplarzem była kwarcowa Omega Seamaster Quartz Professional 300M. Na potrzeby filmu wyposażono ją w funkcje lasera i detonatora. W kolejnych odsłonach pojawiały się już wyłącznie modele mechaniczne. W „Jutro nie umiera nigdy”, „Świat to za mało” oraz w „Śmierć nadejdzie jutro” były to Omegi Seamaster 300M.

Kolejna odsłona przygód agenta MI6 przyniosła spore zmiany. Nie tylko nowe wcielenie

brytyjskiego szpiega w postaci Daniela Craiga, ale również odświeżone spojrzenie na samego Bonda, który porzucając dandysowaty styl bycia, futurystyczne gadżety i słowne żarciki, stał się postacią zdecydowanie bardziej mroczną i skomplikowaną.

Do zaakcentowania tej transformacji wykorzystano także zegarek, nową wersję Seamastera Planet Ocean 600M Co-Axial Chronometer. Ten masywny zegarek z kopertą o średnicy 45,5 mm, z czarną tarczą i na gumowym pasku, bez żadnych dodatkowych funkcji towarzyszył agentowi 007 w pierwszej połowie filmu „Casino Royale” z 2006 r.

Co prawda później Bond wraca do sprawdzonego Seamastera 300M z niebieską tarczą, wzbogaconego o mechanizm z wychwytem współosiowym Co-Axial, ale chyba tylko po to, by godniego pożegnać, przynajmniej na jakiś czas. W „Quantum of Solace” oraz „Skyfall” korzysta z Seamastera Planet Ocean 600M Co-Axial z czarną tarczą, tym razem jednak w nieco mniejszym rozmiarze koperty – 42 mm i na stalowej bransoletce.

W tym ostatnim w kilku scenach nosi również inną Omegę: Seamaster Aqua Terra Co-Axial 150M z niebieską tarczą, do której wrócił również w najnowszej części niedawno wyświetlanej na ekranach kin. W „Spectre” zyskała nowy kaliber 8500 odporny na działania pól magnetycznych do ponad 15000 gaussów. Czasomierz ten, mimo sportowego rodowodu, jest zdecydowanie bardziej smukły i elegancki niż jego brat z serii

Planet Ocean i z pewnością lepiej pasuje do klasycznych strojów.

Na szczególną uwagę zasługuje drugi z zegarków, który towarzyszy Bondowi podczas ostatnich przygód. To limitowana do 7007 sztuk wersja Seamastera 300 Master Co-Axial w rozmiarze 41 mm, z bezelem z 12-godzinną skalą, na nylonowym pasku NATO z wygrawerowanym na szlufce symbolem 007. Inspirowana modelami vintage Omegi z lat 50. XX wieku, wyposażona została w mechanizm 8400, wykazujący odporność na działania pól magnetycznych do 15000 gaussów.

Zastosowanie nylonowego paska do tego typu czasomierza wielu może się wydać dyskusyjne. Należy jednak pamiętać, że jest to rozwiązanie bardzo wytrzymałe, które doskonale sprawdza się w warunkach bojowych. Warto podkreślić, że płócienną i nylonową paski pojawiały się znacznie wcześniej, także w kontekście innych marek i także w Bondzie. W ten sposób nosił Submarinera Sean Connery w „Goldfingrze”. Na wszelki wypadek na sceptyków w zestawie czeka również stalowa bransoletka.

Zarówno wśród fanów Bonda, jak i miłośników zegarków pewnie nigdy nie będzie porozumienia co do tego, jakiej marki czasomierz powinien nosić. Jedno jest pewne – wybór Bonda to nadal porządna zegarmistrzowska robota, czyli klasyczne mechaniczne zegarki. W końcu jeśli decydujemy się na zakup jednego z nich, chcemy, by towarzyszył nam dłużej niż do kolejnej odsłony jego przygód. A jak pokazała historia, to, co dziś wydaje się nam technologicznym przełomem, za parę lat może być zaledwie elektroniczną ciekawostką.

TOMASZ KIEŁTYKA
CHRONOS24.PL

„Nie mógł nosić tylko zegarka. To musiał być **Rolex**” – napisał w jednej z pierwszych powieści Ian Fleming, autor książek o przygodach agenta 007